

# Dariusz Magier

---

"Rewolucja - Mit - Bandytyzm :  
komuniści na Podlasiu w latach  
1939-1944", Mariusz Bechta,  
Warszawa-Biała Podlaska 2000 :  
[recenzja]

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 1, 225-227

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Bechta, *Rewolucja. Mit. Bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939-1944, Rekonkwista-Rachocki i S-ka, Warszawa-Biała Podlaska 2000, ss. 230*

*„Tezy niniejszej pracy stoją niejednokrotnie w sprzeczności z dotychczasową historiografią”* – pisze Mariusz Bechta o swej książce pt.: „Rewolucja. Mit. Bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939-1944” i w tym względzie ma całkowitą rację. Efektem kilkuletnich badań autora nad podziemiem niepodległościowym i komunistycznym na Podlasiu jest analiza życia społecznego w powiatach: białskim, łukowskim, radzyńskim, siedleckim, sokołowskim i węgrowskim w latach określonych w tytule pracy. Mariusz Bechta rzuca światło na zagmatwany obraz stosunków w podziemiu antyniemieckim na Podlasiu i w konsekwencji nie tylko obala mit przywódczej roli komunistów w walce z hitlerowskim okupantem, ale stawia tezę, że działania prosowieckiej konspiracji dążyły niejednokrotnie do rozbitcia polskiego podziemia niepodległościowego.

Wychodząc od sympatii politycznych społeczeństwa podlaskiego poczynając od roku 1919, przez co unaocznia słabość miejscowego ruchu socjalistycznego i komunistycznego, Bechta dokładnie opisuje system okupacyjny sowiecki (tzw. pierwsza okupacja) i niemiecki, aby następnie przedstawić szczegółową analizę i istotę partyzanckiego ruchu komunistycznego. Opisuje proces formowania się oddziałów komunistycznych o wyraźnym sowiecko-żydowskim charakterze narodowościowym, z niewielkim dodatkiem elementów rodzimych. Tak sformowane oddziały Gwardii Ludowej (GL) i Armii Ludowej (AL) determinował sposób ich działalności. Chęć zemsty za cierpienia pobratymców oraz uczucie desperacji rasy

eksterminowanej, którymi kierowali się Żydzi, a także przymus operowania na zupełnie obcym terytorium, co odczuwać musieli zbiegli z niewoli jeńcy sowieccy, sprawiały, że grupy te zwalczały Niemców bez oglądania się na straty własne i interes polskiego społeczeństwa (odpowiedzialność zbiorowa stosowana przez Niemców) – im zupełnie obojętny. Mieściło się to zresztą w ideologii walki stosowanej przez komunistów. *„Oni zawsze mogli bowiem zdystansować podziemie niepodległościowe liczbą przedsięwziętych aktów terroru. Przeprowadzenie tych akcji nie było trudne, a ich konsekwencje nie miały dla komunistów większego znaczenia. To, że giną Polacy znaczyło dla nich tyle, że giną ludzie, a człowiek w teorii i praktyce komunizmu był wartością zerową”* – zauważa autor „Rewolucji. Mitu. Bandytyzmu” i skrupulatnie wylicza akty terroru tych grup wobec ludności polskiej oraz polskiego podziemia niepodległościowego. Podaje fakty z dziejów komunistycznych oddziałów partyzanckich oraz wymienia najśłynniejsze z nich: Jakuba Aleksandrowicza, ps. „Alek”, „Argentyńczyk” – zawodowego rewolucjonisty, wysłannika Moskwy, rodem z Piszczaca, Władysława Buczyńskiego, ps. „Kazik Dębiak”, Feliksa Paplińskiego, ps. „Julek”, Władysława Dąbrowskiego, ps. „Wujek”. Do oddziałów żydowskich należały m.in.: grupa Barucha Liberfrajndla oraz dwa słynne oddziały złożone z uciekinierów z Radzyna Podlaskiego: Yitzhaka Kleinmana i braci Paczek.

Sposób działalności ruchu komunistycznego oraz tragiczne następstwa, które za sobą niósł on dla narodu polskiego i polityki Polskiego Państwa Podziemnego, powodowały potrzebę zwalczania go przez polskie podziemie niepodległościowe. Były trzy główne sposoby obrony przed komunistycznymi bandyckimi oddziałami. Mariusz Bechta wymienia je: fizyczne likwidowanie zagrożenia we własnym zakresie (samoobrona), sporadycznie stosowane donoszenie do Niemców oraz – praktykowane najczęściej – odwoływanie się do aparatu sądowego podziemia niepodległościowego, które ferowało i egzekwowało wyroki.

„Rewolucja. Mit. Bandytyzm” daje jednoznaczny, obraz podziemia komunistycznego na Podlasiu. Książka powinna odegrać ważną rolę w odkrywaniu prawdziwego oblicza komunizmu w Polsce oraz posłużyć do likwidowania kolejnych białych plam w naszej historii. Sam autor zauważa: *„Właściwie do dziś pokutują stereotypowe opinie i sądy, wygłaszane swego czasu przez historyków z kręgów komunistycznych. Przyczyną tego stanu rzeczy w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu jest niestety czynnik polityczny. Kształtuje on w dalszym ciągu wypaczony obraz wojny i pierwszych lat powojennych. Ten niebezpieczny trend w lokalnej historiografii wcale nie uległ naturalnemu – z uwagi na swobodę badań i poszukiwań – przewartościowaniu, lecz wręcz przeciwnie, przybrał postać zadziwiającej swoją żywotnością historycznej skamieliny”*.

Pierwszy krok ku korekcie historii południowego Podlasia zafałszowanej w okresie PRL-u został uczyniony. Książka Mariusza Bechty oparta została na poważnej kwerendzie archiwalnej przeprowadzonej w aktach Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, Dowództwa Głównego Armii Ludowej oraz materiałach archiwalnych pozostałych po Armii Krajowej, Batalionach Chłopskich, Delegaturze Rządu na Kraj i Narodowych Siłach Zbrojnych, przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie.

„Rewolucja. Mit. Bandytyzm” to książka napisana językiem przystępnym, niehermetycznym, a sztuka przedstawiania historii przez autora dorównuje jego zdolności wyciągania wniosków i bronięcia swoich – bardzo odważnych niekiedy – hipotez.

Dariusz Magier